

MEBLE NA WYMIAR

696 086 170
mmachnik123@gmail.com

SZAFY • GARDEROBY

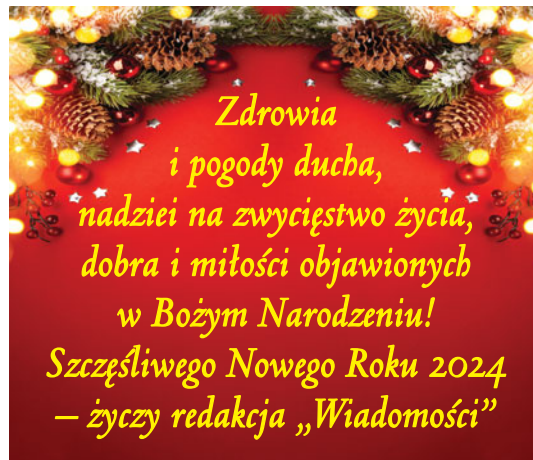
MEBLE KUCHENNE • MEBLE POKOJOWE

MEBLE BIUROWE • MEBLE DZIECIĘCE

MEBLE ŁAZIENKOWE



Nowe szafki • cena wyprzedazowa



Tajemnice i niespodzianki Victora D'Hondta

Nawet uzyskanie rekordowej liczby głosów wyborców nie musi oznaczać zdobycia mandatu parlamentarzysty. Może się zdarzyć, że w poselskich ławach zasiądą polityczni konkurencji z mniejszym poparciem. „Winien” jest temu Victor D'Hondt, który opracował system podziału mandatów preferujący duże ugrupowania.

Niemal przy każdych wyborach odżywa dyskusja na temat granic okręgów wyborczych, liczby mandatów, które są w nich do zdobycia oraz sposobu ich podziału. Dwa

Cd. na str. 6

RZEŹBIARZ SZACHÓW

Zapewnia, że Podgórze to miejsce szczególne.

On jest podgórzaninem z wyboru; tu mieszka, tu ma pracownię.

ŁUKASZ WICIARZ jest rzeźbiarzem samoukiem. Kiedyś prowadził biuro turystyczne, teraz ma swoją pracownię przy ul. św. Benedykta 3, gdzie powstają jego dzieła. W zdecydowanej większości są to szachy; figury i szachownice. – W pewnym momencie zmęczyła mnie praca w biurze turystycznym, te wszystkie dokumenty, rozliczenia, czułem przesyty – wspomina twórca. Dodaje, że od dziecka lubił wykonywać przedmioty, które mu się podobały, których powstawanie sprawiało radość, na przykład sklejać modele. Można je zobaczyć w jego pracowni, jednak dominują tu mniejsze i większe figurki szachowe.

Cd. na str. 7



REKLAMA

KRYTY STOK NARCIARSKI W KRAKOWIE

tel. 500 440 750



Ul. Domagały 25
www.goskiing.com.pl

Trenuj z nami

PRZEWÓZ OSÓB

Autokary
8, 19, 30, 50, 60 osób

OBSTUGUJEMY

- Przedszkola
- Szkoły
- Wycieczki
- Śluby
- Wesela
- Pogrzeby
- Transfery
- Lotniska
- Przewozy pracownicze
- Kluby sportowe

krakowbus@op.pl
www.krakowbus.pl

Kraków, ul. Cechowa 122B



Adam 603 914 192

Łukasz 506 461 923

PRODUCENT MEBLI Z DREWNA I MATERACY

Magnat

sklep@meblemagnat.pl
Skawina, ul. Krakowska 43a
tel. 532 458 576
www.meblemagnat.pl



EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL WODNO - CHEMICZNA

od 1988 r.

tel. 12 650 19 00 kom. 501 442 772

www.seco.krakow.pl

PRANIE I CZYSZCZENIE

DYWANY
GARDEROBA
POŚCIEL
SKÓRY • MERYNOSY
KOCE • KOŁDRY

Nowosądecka 41A tel. 503 020 080
Młoty 16 tel. 503 43 03 47
Szczęśliwa 2A, tel. 530 812 886
Jerzmanowskiego 14, przy pl. handlow.
tel. 500 050 266

Zdrowia i pogody ducha na
Święta Bożego Narodzenia
i na cały Nowy Rok!
życzą Pracownicy
P.W. SECO sp. z o.o.



Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 31.12.2023 r.

- ➔ 0% prowizji
- ➔ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja



Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 130.000 zł. Maksymalny okres kredytowania: 8 lat. Oprocentowanie: 12,75% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 6,00%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półroczu. Prowizja 0%. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 13,49%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 45.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 63.751,84 zł, oprocentowanie zmienne 12,75% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 18.751,84 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 18.751,84 zł), spłata Kredytu nastąpi w 69 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 68 rat w wysokości 923,94 zł, ostatnia 69 rata wyrównawcza w wysokości 923,92 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 17.05.2023 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Krakowski Bank Spółdzielczy z siedzibą w Krakowie, Rynek Kleparski 8, 31-150 Kraków

Lista Oddziałów i placówek Banku dostępna jest na stronie www.kbsbank.com.pl/oddzialy

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

REKLAMA

TO BYŁO 80 LAT TEMU...

Przechodzący lub przejeżdżający ulicą Wielicką, obok Starego Cmentarza Podgórskiego, zapewne zauważyli, że znajdująca się tu figura Boga Ojca została odnowiona.

O wykonanie prac konserwatorskich zabiegał Aleksander Braś, (radny dzielnicy XIII), a przy okazji renowacji figury została przypomniana wojenna historia - 20 listopada 1943 r. obok Starego Podgórskiego Cmentarza rozstrzelano 10 Polaków. **To tragiczne wydarzenie było tematem spotkania zorganizowanego w poniedziałkowy wieczór, 20 listopada przez Muzeum Podgórze.**

Wyrok i odwet

Temat egzekucji Polaków, będący odwetem władz niemieckich za wykonanie przez żołnierzy polskiego podziemia wyroku śmierci na bezwzględnym strażniku więziennym L. Nowaku, **przybliżył zebrany Tomasz Stachów z „Ulicy Pomorskiej” (oddz.. MMK):** - Ta egzekucja wiąże się nieodłącznie z dekretem Hansa Franka z 2 października 1943 r. Wyjaśnił, że dzięki dekretowi już trzech funkcjonariuszy policji niemieckiej mogło wydać wyrok śmierci na każdego Polaka osądzonego o działalność przeciwko Niemcom w Generalnej Guberni. Prezentując jeden z archiwalnych plakatów, Tomasz Stachów wyjaśniał: - Ten afisz dotyczy głównie egzekucji przy ul. Wielickiej. Tu jest napisane, że za skrytobójcze zamordowanie pracującego w niemieckiej służbie dozorczy więziennego Nowaka w Krakowie (z dnia 18 lipca 1943 roku) rozstrzelano dzisiaj w trybie doraźnym 10 Polaków.

Z kolei Grzegorz Jezowski z „Ulicy Pomorskiej” **przybliżył czas i miejsce rozstrzelania przez Niemców Polaków, którzy zginęli w odwecie za śmierć Nowaka. Zwrócił uwagę, że w tamtym czasie figury Boga Ojca obok cmentarza jeszcze nie było, że znalazła się w tym miejscu po wojnie.** - Nie wiemy, kiedy dokładnie figura została przeniesiona na ul. Wielicką – przyznał Grzegorz Jezowski i dodał, że pretekstem było umieszczenie na figurze informacji, że to jest miejsce rozstrzelania 10 Polaków.



Figura Boga Ojca

Prowadząca spotkanie kierownik Muzeum Podgórze, Melania Tutak zauważyła, że prawdopodobnie po raz pierwszy odbywa się spotkanie upamiętniające tamto wydarzenie. Zaznaczyła, że do dzisiaj nie wiadomo, gdzie są pochowane ofiary rozstrzelane 20 listopada 1943 r. I apelowała: - Jeżeli ktoś z państwa coś wie na ten temat albo ma jakieś materiały, to bardzo prosimy o kontakt!

Odniosła się także do upowszechnianej informacji, że figura Boga Ojca została przeniesiona w ten rejon w trakcie okupacji ze względu na budowę linii kolejowej, co okazuje się nieprawdą. Zaznaczyła: - Nadal nie wiadomo, kto i dlaczego wykorzystał figurę Boga Ojca jako sposób na upamiętnienie tego, co się stało 80 lat temu przy Wielickiej...

Za zainteresowanie tematem niszczonej figury Boga Ojca podziękowała radna Krakowa Małgorzata Kot, która wspominała: - Rok temu zgłosił się do mnie pan Aleksander Braś, przypominał zapomnianą historię i zachęcił, by odnowić kapliczkę. Chciałam podziękować za tę inicjatywę. Dodała, że udało się pozyskać na ten cel środki, dzięki czemu figurę oraz znajdującą się na niej tablicę poddano pracom konserwatorskim.

Na zakończenie uczestniczący w spotkaniu udali się pod figurę Boga Ojca, gdzie zapalono znicze.

Tekst i fot. MARIA FORTUNA-SUDOR

Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych

W ciągu dwóch dni 2 i 3 grudnia zaprosiliśmy nie tylko na spotkanie z blisko 80 wystawcami i ich wyjątkowymi wyrobami, ale też na warsztaty, spacer i wyjątkowy niedzielny koncert Joachima Mencla i Kasi Bogusz. W tym roku jeszcze jedna rzecz była wyjątkowa, ilość sniegu. Było to najbardziej śnieżna edycja naszych targów!

Największą ozdobą i atrakcją, podobnie jak w poprzednich latach była ponad stuletnia wiktoriańska karuzela, która zawsze cieszy się ogromną popularnością, zarówno wśród dzieci jak i dorosłych. Zrekonstruowana z przypadkowo odnalezionych elementów jest niczym magiczny wehikuł, który zabiera w podróż w czasie, której trudno się oprzeć. Tak jak kiedyś wędrowała po jarmarkach Austro-Węgier, nadal zachwycała w Rynku Podgórskim

Organizacja targów to ogrom społecznej pracy wykonanej przez członków i sympatyków Stowarzyszenia PODGORZE.PL. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli nasz trud i sprawili, że namioty stanęły na czas i wszystko było słyhać jak trzeba, że choinka rozbłysła w porę i oczywiście św. Mikołajowi, który nas odwiedził.

Organizator: Stowarzyszenie PODGORZE.PL
Partnerzy: Targ Pietruszkowy, Rada Dzielnicy XIII, Centrum Kultury Podgórze

Patronat medialny: Wiadomości
Wydarzenie współfinansowane ze środków Miasta Kraków.

Zdjęcie: internet



18 LAT STOWARZYSZENIA PODGORZE.PL

Zwyczaj się mówi, że skromność jest cnotą, że chwalić się nie wypada, że to w złym guście, ale patrząc dookoła, widać, że czasy się bardzo zmieniły. I chwalić się jednak trzeba, pokazywać, opowiadać, bo dziś już nie wystarczy tylko robić. To i my się pochwalimy, zwłaszcza, że okazja ku temu słuszna, bo osiągnęliśmy pełnoletniość i mamy za sobą nie jeden, a szereg egzaminów dojrzałości z szeregu działalności. Złeciało...

Dokładnie dziś mija 18 lat od bardzo ważnej dla nas daty. 18 listopada 2005 roku, to wtedy po blisko czterech lat działania strony podgorze.pl, po kilku latach działania jako mieszkańcy Podgórza, jako sympatycy dzielnicy itp. – zarejestrowaliśmy się jako organizacja – Stowarzyszenie PODGORZE.PL.

Od tamtego czasu zorganizowaliśmy setki wydarzeń, w których uczestniczyły dziesiątki tysięcy osób, doprowadziliśmy do powstania Muzeum Podgórza, obroniliśmy fort św. Benedykta przed nadbudową i działaliśmy na rzecz ochrony wielu podgórszych zabytków, doprowadziliśmy do zasadzenia setek drzew i pomogliśmy w powstaniu kilku parków, dwadzieścia razy witaliśmy wraz tłumami najdłuższy dzień roku na kopcu Kraka, blisko dwa tysiące osób oprowadziliśmy po terenie szpitala w Kobierzynie, przypomnieliśmy historię Liberatora i Baudienstu w Libanie, odnowiliśmy dziewięć nagrobków na Nowym Cmentarzu Podgórskim i wpisaliśmy oba podgórskie cmentarze na Europejski Szlak Cmentarzy, podczas dwudziestu dwóch edycji Podgórskich Dni Otwartych Drzwi udostępniłyśmy do zwiedzania ponad dwieście obiektów w prawobrzeżnej części Krakowa i przypomnieliśmy kilkanaście zapomnianych życiorysów podgórszych postaci, doprowadziliśmy do wydania pierwszego przewodnika po Podgórzu i pierwszego przewodnika po Zabłociu, założyliśmy Targ Pietruszkowy i powołali fundację, która go teraz prowadzi, otrzymaliśmy odznakę „Honoris Gratia” i dwa wyróżnienia Narodowego Instytutu Dziedzictwa, rozbudowaliśmy najpiękniejszą świąteczną karuzelę na Rynku Podgórskim, stworzyliśmy podgórskie targi rzeczy wyjątkowych, mamy za sobą kilkanaście wygranych bitew o podgórskie dziedzictwo, wmurowaliśmy tablice poświęcone podgórczanom,

wspólnie z podgórczanami przywróciliśmy blask podgórskiemu jelonkowi, odzyskaliśmy i odnowiliśmy neon Księgarnia, podczas spacerów, wycieczek wyedukowaliśmy tysiące podgórczan i krakowian, napisaliśmy kilka tysięcy wpisów na naszą stronę, która miała sporo ponad milion odsłon...

I wiele, wiele więcej. I to nie jest nasze ostatnie słowo. Planujemy jeszcze zmienić fontannę na Rynku Podgórskim, otworzyć park pod łącznicą kolejową, park przy Dekerta 15, upamiętnić Buzera i odwiedzić samego Pana Twardowskiego, oczywiście na księżycu :-)

Wszystko to jest możliwe dzięki pasji kilku osób, które są w stowarzyszeniu od początku i kilkunastu aktywnych osób, które wspierały nas w minionych latach.

Nie da się opisać blisko dwóch dekad w kilku zdaniach, dlatego zamieściliśmy szczegółowe sprawozdanie z każdego roku naszej działalności w zakładce stowarzyszenie. Zapraszamy do lektury i oczywiście zapraszamy do wspólnego działania!



DOBRA ROBOTA

Z tym kojarzy mi się Stowarzyszenie Podgorze.pl, które świętuje 18. urodziny. Z jego twórcami znam się i przyjaźnię od samego początku. To dla mnie wyróżnienie i zaszczyt. Miesięcznik „Wiadomości” (www.wiadomoscipodgorze.pl), którego tradycja sięga roku 1995, był świadkiem powstania Stowarzyszenia. Jego „rodzicami”, jak każdy mógł się przekonać, są Melania Tutak i Paweł Kubisztal. A „rodziną” wiele zaprzyjaźnionych osób, na które zawsze można było liczyć.

Melania przez lata prowadziła Dom Historii Podgórza przy ul. Limanowskiego, po sąsiedzku z Galerią Rękawka. Dom ten był zawsze gościnny i otwarty dla każdego, kto miał jakiś pomysł, miał pamiątki związane z Podgórzem. Z czasem to Podgórze rozrosło się o inne miejsca, tworzące wielkie Podgórze, czyli Bieżanów, Kurdwanów, Łagiewniki, Piaski Wielkie, Płaszów, Prokocim, Swoszowice, Wola Duchacka.

Stowarzyszenie Podgorze.pl animowało wiele cyklicznych wydarzeń, które kultywują tradycję, szczególnie historyczną i patriotyczną. Miesięcznik „Wiadomości”, jeśli jest sposobność, sprawuje nad nimi patronat medialny.

Kontynuacją Domu Historii Podgórza było powstanie, też po latach walki, Muzeum Podgórza, gdzie ostatecznie Stowarzyszenie ma swoją siedzibę.

Dla mnie szczególnie cenna była pomoc przy naszej społecznej walce o powstanie Parku Duchackiego, w Domu Podgórza spotkałem radnych miasta, którzy poparli tę ideę. Nikt nie przypuszczał, że to zajmie tyle lat, wiele osób wątpiło, czy to się uda. Ale wsparcie zawsze było w Stowarzyszeniu Podgorze.pl, a gdy powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej park Duchacki musiał powstać.

Stowarzyszenie Podgorze.pl to wspaniała sprawa i dobra robota. Życzę wiele sił i zdrowia, pozdrawiam serdecznie- trzymajcie się!

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

REKLAMA

...i Ty zostań Świętym Mikołajem





prowizja od 0%*
oprocentowanie od **9,90%**

Promocja "i ty możesz zostać św. Mikołajem" obowiązuje od 06.12.2023 r. do 10.01.2024 r. Promocją objęte są kwoty 5 000 zł i 7 500 zł, 10 000 zł.

* Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 13,54%, całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 7 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 9 207,00 zł oprocentowanie nominalne stałe 10,90 %, całkowity koszt pożyczki 2 403,00 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 2 112,00 zł, opłata przygotowawcza 95,00 zł, ubezpieczenie od utraty pracy Twoja Posada 196,00 zł), w 60 miesięcznych ratach, 59 rat równych w wysokości 151,87 zł, ostatnia 60 rata w wysokości 151,67 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 17.11.2023 r. na reprezentatywnym przykładzie. Powyższa treść nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej wnioskodawcy.

Oddział Kurdwanów:
ul. Halszki 1G,
tel. 693 203 074

Oddział Borek Fałęcki:
ul. Orzechowa 7,
tel. 693 203 126

Oddział Bieżanów:
ul. Ćwiklińskiej 10
tel. 693 203 117, 663 005 146

RRSO **13,54%**



www.krakskok.pl

CITO TEST

**Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55**

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

przyjmowanie materiału do badań pn. – czw. 8.00 – 12.00
tel. 12 657 54 40 tel. 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

CENTRUM REHALIBITACJI

ul. Wielicka 76, tel. 12 265 70 68

REHABILITACJA DOROŚLI I DZIECI
PSYCHOLOG DZIECIĘCY, PSYCHIATRA DZIECIĘCY
LOGOPEDA

„SPÓŁKA LEKARSKA NA KOZŁÓWCE”

ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

KARDIOLOG, OKULISTA

USG: jama brzuszna, tarczyca, piersi

www.przychodnia-zdrowia.pl

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

ANGIO-OCT

- najwyższej klasy aparat
- analiza siatkówki
- ocena przedniego odc. oka
- fotografia dna oka

YAG LASER

- zaćma wtórna
- jaskra

ECHO SERCA

HOLTER EKG i CIŚNIENIOWY

UBEZPIECZENIA



Ubezpieczamy samochody, domy, mieszkania, życie, zdrowie, podróże, odpowiedzialność cywilną i wiele innych.

Oferty ubezpieczeń dostosowane do indywidualnych potrzeb klienta we współpracy z aż 19 towarzystwami ubezpieczeniowymi.

Obsługa klientów indywidualnych, rodzin, firm oraz spółek.

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER

ul. Adama Bochenka 12c 30-693 Kraków

czynne: pn - pt w godzinach 9 - 17

telefon: 883-988-727, 12-313-05-59

email: lider.ocac@gmail.com

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Prze grywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Prze grywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Prze grywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD

PROMOCJA teraz prze granie 2 kaset w cenie 1

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

PRALNIA DYWANÓW

“PERS” 20 LAT

ZADZWOŃ **691 016 606**

PRZYJEDZIEMY PO TWÓJ DYWAN

WYPIERZEMY I ODWIEZIEMY
CZYSTY, SUCHY I PACHNĄCY

- OBSZYWANIE
- OZONOWANIE
- USUWANIE ZAPACHÓW
- PRANIE TAPICERKI
MEBLOWEJ I WYKŁADZIN

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu

32-020 WIELICZKA TRĄBKI 366A
www.czyszczeniekrakow.pl info@czyszczeniekrakow.pl



ul. Kijanki 2 Kraków
(parter - budynek
Przedszkola Delfinki)

Tel: 787-800-564

Szeroki wybór rzeczy damskich, męskich, dziecięcych oraz innych akcesoriów.

Ciuchy z Danii, Holandii, Norwegii, Stanów Zjednoczonych.

„Beciuszek” Sklep z odzieżą używaną
Be_ciuszek

z tą gazetką 5% rabatu
na pierwsze zakupy

AGAWA BAZELA

telefony całodobowe:
12 276 50 80
602 834 154

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 Skawina

Administrator cmentarzy
Parafialnych i Komunalnych



- Własna chłodnia w Skawinie
- Transport krajowy i zagraniczny
- Kremacja zwłok
- Nekrologi - Kwiaty

Kompleksowe
bezpłatne usługi pogrzebowe

**CHCESZ SPRZEDAĆ
NIERUCHOMOŚĆ?**

**ZRÓB TO SZYBCIEJ
I W LEPSZEJ CENIE**

PATRYCJA WAWRZYŃIAK-CZOCH

AGENT NIERUCHOMOŚCI
INŻ. BUDOWNICTWA
TEL. 517-685-995
KRAKÓW I OKOLICE



PATI HOME
PRESTIGE



świat roślin
kreacje ogrodowe

ul. Wielicka 115
Kraków

ZAPRASZAMY

Oferujemy duży wybór drzewek świątecznych jodeł i świerków, zarówno żywych (z bryłą korzeniową w donicach) jak i ciętych.



USŁUGI OGRODNICZE

sklep: 12 655 44 55 • usługi: 692 727 168
www.swiat-roslin.com.pl swiatroslin115@wp.pl

REKLAMA
W
WIADOMOŚCIACH

Miejsce
na Twoją
reklamę
Zadzwoń!

609 124 222



**ZAKŁAD
MECHANIKI
POJAZDOWEJ
I BLACHARSTWA**

*tradycja, doświadczenie,
dobra jakość!*

**Marek i Andrzej
Chlipatowie**

**WULKANIZACJA
– 607 617 843**

**Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a**
dojazd od ul. Gwarnej
lub Cechowej

**12 654 25 35
501 702 688**

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
życzymy*

*Mieszkańcom Nowego Prokocimia
zdrowia, dostatku i radości
przy wigilijnych stołach
ciepłych i serdecznych chwil
w gronie rodziny i przyjaciół
wszelkiej pomyślności
w Nowym 2024 Roku!*

*Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz
Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nowy Prokocim”*

*Zdrowych i spokojnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w nadchodzącym
2024 roku!
dla Mieszkańców
SM „Kurdwanów Nowy”
w Krakowie*

*życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy Spółdzielni*

AMPOL Kraków ul. Plk. Dąbka 8b
tel. 604 370 770

Hurtownia mięsa i wędlin AMPOL poszukuje pracowników magazynu w związku z dynamicznym rozwojem.

Praca na magazynie typu chłodnia.

Do obowiązków pracownika należy m.in.: rozkładanie towaru, składanie zamówień, ważenie, utrzymanie czystości na stanowisku pracy itp.

Praca w systemie 3 zmianowym (6-14, 14-22, oraz 22-06)

Możliwość dodatkowych godzin – Atrakcyjne wynagrodzenie.

Umowę o pracę • Dobra kawa z ekspresu.
Rabaty dla pracowników. • Pośilek regeneracyjny.

**HP Punkt zdrowia
Łukasz Zastępski**

ZYSKUJ NA ŁĄCZENIU USŁUG

NA FERIE! Pakiet promocyjny
5 zabiegów w komorze
w cenie **400 zł**
dla dzieci i młodzieży!

Świadczymy usługi:

Tlenoterapia w komorze hiperbarycznej
to najlepszy sposób na zwiększenie
cyrkulacji komórek macierzystych w organizmie.

Presoterapia czyli drenaż limfatyczny mechaniczny
Dzięki wizycie w komorze hiperbarycznej poprawiasz swoją
odporność i usuwasz nadmiar toksyn z organizmu.

*Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
w rodzinnym gronie
życzy
Łukasz Zastępski*

**Najlepszy
prezent
pod choinkę
to voucher
podarunkowy
od 50 zł!**

**ul. Trybuny Ludów 25/L.U.3 • 30-660 Kraków
Tel. 511 109 959 www: hppunktzdrowia.pl
www.facebook.com/hppunktzdrowia**

**Mikołaj też był
kiedyś dzieckiem...**



Fot. (Kaj)

Jodła Kaukaska Krzysztof Ślusarczyk
tel. 698 642 008
biuro@kaukaskajodla.pl

**Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży
choinek świątecznych**

Oferujemy choinki z gatunku jodły kaukaskiej z własnej plantacji
w różnych rozmiarach do każdego domu i mieszkania
w atrakcyjnych cenach od 69-120 zł!

Kraków ul. Malborska 149 jesteśmy otwarci w godzinach 9-19

**SZLACHETNE
WYSELEKCYJONOWANE
DRZEWKA**

Wesołych Świąt
ŻYCZY FIRMA

KARTONYKRAKOW.PL
PAKUJ SZYBKO WYSYLAJ BEZPIECZNIE

- kartony do przeprowadzki
- e-commerce
- kilkadziesiąt rozmiarów dostępnych od ręki
- folia bąbelkowa
- folia stretch

Przejdź do naszej strony internetowej, aby zapoznać się z ofertą

t: 733-950-513
biuro@kartonykrakow.pl
ul. Nad Drwiną 10 / budynek 4, 30-741 Kraków



**Działasz lokalnie?
Reklamuj się lokalnie!**

**Kto się reklamuje,
ten Klientów zyskuje!**

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

**Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice,
Wola Duchacka Wschód i Zachód**

609 124 222

Tajemnice i niespodzianki Victora D'Hondta

Nawet uzyskanie rekordowej liczby głosów wyborców nie musi oznaczać zdobycia mandatu parlamentarzysty. Może się zdarzyć, że w poselskich ławach zasiądą polityczni konkurencji z mniejszym poparciem. „Winien” jest temu Victor D'Hondt, który opracował system podziału mandatów preferujący duże ugrupowania.

Cd. ze str. 1

pierwsze elementy wiążą się z kwestią równego przedstawicielstwa, czyli dążenia do tego, by zdobywca każdego mandatu reprezentował mniej więcej taką samą rzeszę wyborców. Z racji zmian demograficznych konieczne jest co pewien czas korygowanie wcześniejszych ustaleń, dopasowywanie granic okręgów do aktualnej liczby wyborców, co może się wiązać z dodaniem / odjęciem mandatu w danym okręgu.

Łatwo się domyślić, że rządzący są zainteresowani takim układem, w którym w okręgach, gdzie są ich zwolennicy jest więcej mandatów do zdobycia, niż w tych, które głosują raczej na przeciwników politycznych. Dobrym zwyczajem powinno natomiast być, że niezbędne korekty przeprowadza się na początku kadencji, by uniknąć podejrzeń o manipulacje przed nadchodzącymi wyborami.

JOW czy WOW?

Zupełnie osobną kwestią jest podział mandatów. Za najbardziej sprawiedliwy wielu uważa system jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW), w których mandat zdobywa ten, kto otrzymał najwięcej głosów. Zwolennicy tego rozwiązania wskazują, że wybrana osoba ma świadomość, że jest odpowiedzialna za swoje działania przede wszystkim przed wyborcami, a nie przed ugrupowaniem, które wystawiło jej kandydaturę. Wie, że o wyniku kolejnych wyborów zdecyduje jej skuteczność, ocena pracy dokonana przez wyborców, a nie miejsce na liście wyborczej przyznane przez komitet wyborczy.

W systemie jednomandatowym wystawienie mało popularnego kandydata w okręgach, gdzie poparcie wyborców jest zmienne,

oznacza ryzyko, że konkurent zyska więcej głosów i to on otrzyma mandat. Stąd dążenie, by o mandat walczyły osoby dobrze znane w lokalnej społeczności, mogące się pochwalić sukcesami w dotychczasowej działalności.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w wielomandatowych okręgach wyborczych (WOW), gdzie do rozdzielania jest kilka mandatów (adekwatnie do liczby wyborców) i są one dzielone według wybranej metody, która może preferować mniejsze lub większe ugrupowania. W efekcie często okazuje się, że indywidualne dokonania kandydata nie zawsze mają znaczenie, liczy się z jakiej listy wyborczej startował i na którym miejscu został na niej umieszczony. W tym systemie mandat może otrzymać nawet osoba, która nie zna specyfiki okolicy, nie rozumie jej problemów, ale startowała z ugrupowania, któremu przyjęty system podziału mandatu daje pewną przewagę.

Pomysł Victora D'Hondta

Wymyślono kilka sposobów podziału mandatów między ugrupowania startujące w wyborach. W Polsce stosowany jest system opracowany przez belgijskiego matematyka Victora D'Hondta. Zakłada on, że dla każdego komitetu, który przekroczył próg wyborczy (w Polsce 5% dla komitetu pojedynczego ugrupowania i 8% dla tego reprezentującego koalicję kilku organizacji) obliczane są kolejne ilorazy całkowitej liczby głosów oddanych na daną listę i kolejnych liczby naturalnych.

W następnym kroku ustawia się uzyskane w ten sposób wyniki (tzw. ilorazy wyborcze) od największego do pozycji odpowiadającej liczbie mandatów w danym okręgu wyborczym (np. 5). Poszczególne ugrupowania otrzymują tyle mandatów, ile ich ilorazów wyborczych znalazło się w zestawieniu. Są one przyznawane osobom z największą liczbą głosów na danej liście wyborczej. Możliwa jest więc sytuacja, że mandat otrzyma kandydat startujący z ostatniego miejsca.

Może się zdarzyć, że dwa lub więcej komitetów wyborczych będzie miało identyczny iloraz wyborczy dający prawo do otrzymania ostatniego mandatu będącego do podziału. Wówczas decydujące znaczenie ma ogólna liczba głosów oddana na daną listę, a gdyby i ona okazała się identyczna, to pod uwagę brana jest liczba obwodów do głosowania, w których zwyciężyło dane ugrupowanie.



Istnieje wzór pokazujący na ile mandatów przekłada się procent zdobytych głosów przy różnej liczbie komitetów uczestniczących w wyborach. Daje on też odpowiedź na pytanie, jak zmienia się sytuacja przy spadku / wzroście poparcia o jeden procent.

Jak to wygląda w praktyce?

Załóżmy, że w wyborach startowały 3 komitety a do podziału jest 5 mandatów; rozkład głosów był następujący: komitet A – 720 głosów, B – 600, C – 450.

Zastosowanie zasady dzielenia liczby głosów przez kolejne liczby da następujące wyniki: dla komitetu A – 720, 360, 240; B – 600, 300, 200, C – 450, 225, 150.

W efekcie komitety A i B otrzymają po 2 mandaty, a komitet C – 1.

Warto sobie zadać pytanie, czy pozycja na liście ma wpływ na szanse zdobycia mandatu, oczywiście przy założeniu, że komitet przekroczy próg wyborczy. Praktyka wskazuje, że wyższa pozycja na liście wyborczej sprzyja zdobyciu mandatu, ale nie przesądza o tym. Dowodem na to są, wcale nierzadkie przypadki, gdy olbrzymie poparcie zyskiwały osoby zajmujące ostatnie pozycje. Po części wynika to z faktu, że wyborcy głosujący na określoną listę dokonują często „najłatwiejszego” wyboru, czyli stawiają znak X przy pierwszym kandydacie lub spoglądając na listę dostrzegają na ostatnim miejscu znane nazwisko i to na tego kandydata oddają głos.

Badanie przeprowadzone przed tegorocznymi wyborami parlamentarnymi na panelu badawczym Ariadna pokazało tymczasem, że dla 74% ankietowanych pozycja na liście, którą popierają nie ma znaczenia. Jedynie 14% badanych wskazało, że najchętniej zagłosowałoby na kandydata na pierwszym miejscu. 40% pytanych stwierdziło, że ogólnie rzecz biorąc pozycja kandydata na liście wyborczej ma znaczenie, a 44% było przeciwnego zdania.

Ważna jest taktyka wyborcza

System D'Hondta wymusza odpowiednią taktykę działania. Jeśli ugrupowanie nie widzi możliwości nawiązania po wyborach współpracy z innymi lub po prostu nie chce tego robić, musi walczyć o jak najlepszy wynik w każdym okręgu i starać się uzyskać liczbę mandatów dającą możliwość samodzielnego rządzenia.

W sytuacji, gdy komitet wyborczy ma świadomość, że nie zdobędzie większości mandatów, powinien pomyśleć o potencjalnych współpracownikach (koalicjantach), z którymi stworzy większość. Ze względu na istnienie progów wyborczych może to się wiązać nawet z działaniami nieco osłabiającymi dane ugrupowanie a wzmacniającymi potencjalnego koalicjanta, aby ten zdobył liczbę głosów uprawniającą do udziału w podziale mandatów.

Modele matematyczne pokazują bowiem, że wypadnięcie mniejszego ugrupowania z tego podziału może niedostatecznie wzmocnić silniejszego koalicjanta i nie da efektu umożliwiającego zyskanie przewagi przez konkurencję.

Blaski i cienie

Zaletą przyjętego w Polsce systemu rozdziału mandatów jest niewątpliwie niewielka liczba partii w sejmie, co sprzyja pozyskiwaniu poparcia i efektywnemu rządzeniu. Po stronie minusów wymieniany jest brak reprezentacji dla grup społecznych i pomysłów, które może i są ciekawe, ale nie mogą zdobyć dostatecznego poparcia ogółu społeczeństwa i przekroczyć progów wyborczych. Głosy, które uzyskały takie komitety wyborcze niejako przechodzą na rzecz silniejszych.

System D'Hondta preferuje większe ugrupowania i współpracę. Stosując jego zasady, bardziej oplaca się startować w koalicji i uzyskać z sojusznikiem 10% poparcia, niż iść do wyborów samodzielnie i doprowadzić do sytuacji, że każde z ugrupowań zdobędzie po 5% głosów.

Podstawą jest jednak fakt, by wybory były równe, czyli wszystkie startujące w nich ugrupowania miały jednakowe warunki prowadzenia kampanii, by żadne z nich nie uzyskiwało wsparcia, na które nie mogą liczyć inne komitety wyborcze (np. od mediów publicznych, organów administracji państwowej czy z innych źródeł).

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Victor Joseph D'Hondt (1841-1901) – belgijski prawnik, profesor prawa cywilnego i podatkowego. W 1878 r. opracował sposób podziału mandatów między komitety wyborcze startujące w wyborach proporcjonalnych.

W Polsce metodę D'Hondta stosuje się przy wyborach do Sejmu i Parlamentu Europejskiego oraz w głosowaniu do rad gmin liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, rad powiatów oraz sejmików wojewódzkich.

REKLAMA



Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...



www.leyko.pl

REKLAMA W WIADOMOŚCIACH

Miejsce na
Twoją reklamę

609 124 222

RZEŹBIARZ SZACHÓW

Cd. ze str. 1

Jak to się zaczęło?

Uśmiechając się z kawałka drewna, które w zarysie przypomina figurę szachową, pan Łukasz wyjaśnia, jak to z tym rzeźbieniem się zaczęło: - Znajomy wyjechał studiować rzeźbę, u mnie pozostawił swoje dłuta. Któregoś dnia zacząłem rzeźbić. Pierwszy był kot w bucie. Dziś rzeźba, dla której modelem był kot p. Łukasza, ma swoje miejsce w przestrzeni pracowni i w sercu twórcy, który zaznacza: - Te rzeźbę zabieram ze sobą na targi, warsztaty, jest jak talizman.

Twórca szachów pochodzi z Makowa Podhalańskiego, być może talent odziedziczył po pradziadku, który studiował rzeźbę w Wiedniu, a po powrocie w rodzinne strony rzeźbił orły. Pan Łukasz rozpoczął nowy etap życia zawodowego w 2003 r. Najpierw w mieszkaniu, w wygoszparowanej części pokoju, a w 2012 r. wynajął pracownię. Tu spędza wiele godzin, trzymając w jednym ręku dłuto, a w drugim - kawałek drewna, któremu nadaje pożądane kształty szachowych figur. Na swej stronie internetowej (<http://mojeszachy.pl>) pisze: „W mej pracy korzystam z różnych rodzajów drewna - lipy, czereśni i dzikiej czereśni, dębu, jawora. Każdy gatunek drewna wymaga odrębnego podejścia i umożliwia osiągnięcie różnych efektów...”. A odnosząc się do zrealizowanych form, zaznacza: „Miałem już do czynienia z orkami i krasnoludami z „Władcy Pierścieni”, husarią, Gwiezdnymi Wojnami i innymi niespotykanymi na co dzień bohaterami...”.

Wykonał szachy ogrodowe, chociaż przyznaje, że drewno nie jest tu najlepszym materiałem, bo trochę waży i grający zmęczą się także fizycznie (uśmiech). Wśród wyeksponowanych w pracowni figur są szachy mniejsze i większe, patynowane, olejowane, lakierowane... Gdy pytam, jak powstaje taki zestaw, rzeźbiarz wyjaśnia, że zaczyna się od zamówienia. Opowiada: - Często ktoś przychodzi w ostatniej chwili, bo szuka oryginalnego prezentu i chciałby, żeby to były szachy, ale są też tacy, którzy z dużym wyprzedzeniem czasowym składają zamówienie. Zazwyczaj proponuję te modele, które wykonuję najczęściej, bo są dostępne od

ręki. Ale są też tacy, którzy przychodzą z gotowym pomysłem i chcą, abym go zrealizował. Na przykład marzą im się szachy niebieskie albo figury mają mieć złocenia...

Jak powstają szachy?

Twórca przyznaje, że nie realizuje wszystkich zamówień. - Trzeba pamiętać, że rzeźbię w drewnie i ten materiał ma jednak swoje ograniczenia. Generalnie jest wiele interesujących pomysłów, z którymi ludzie przychodzą, ale nie zawsze efekty byłyby zadowalające. Dlatego od razu o tym mówię. Jedni odchodzą, a inni decydują się na moje propozycje, np. że do tych modeli szachów, które wykonuję, mogę wprowadzić pewne zmiany.



A gdy już klient zdecyduje się na konkretny wybór, rzeźbiarz zaczyna pracę. Ma przygotowane drewniane, kanciaste, wytoczone bryły. To podstawa przyszłych 32 figur, z których każdą rzeźbi indywidualnie. - Przy takich bardziej skomplikowanych zamówieniach zwykle pierwsza figura nie jest udana - przyznaje rzeźbiarz. I dodaje: - A czasem jest i tak, że ta pierwsza, druga wydaje się odpowiednia, a jak już powstaje komplet, to się okazuje, że osobno figurka wygląda fajnie, ale w zestawie się gryzie i trzeba jeszcze coś przerobić...

Są tematy, w które nie wchodzi, np. ktoś chciał, aby figury miały twarze kotów i lam. Nie podjął się także realizacji zamówienia na szachy, gdzie postaci miały mieć twarze opozycyjnych partii. Ktoś chciał, aby wyrzeźbił szachy upamiętniające rocznicę połączenia Podgórze z Krakowem. - Zawsze istnieje takie niebezpieczeństwo, że ktoś uzna, iż ta czy inna twarz nie spełnia jego oczekiwań, więc lepiej takich tematów unikać - stwierdza,

ale dodaje, że np. otrzymał propozycję, aby poszczególne figury przypominały filozofów...

Szachy zdominowały jego twórczość. W ten sposób zarabia na życie. Gdy pytam, kto zamawia nietypowe, artystyczne szachy, czy takimi grają mistrzowie, rzeźbiarz wyjaśnia: - Zawodowi gracze preferują szachy klasyczne, turniejowe. Natomiast szachami rzeźbionymi gra się raczej dla przyjemności, z przyjaciółmi, znajomymi. Jemu samemu zdarzy się, że poświęci czas na grę królewską, ale po całym dniu spędzonym na rzeźbieniu figurek musi jednak od tego widoku odпочząć.

Co dalej?

Był taki czas, że oprócz szachów wykonywał także inne rzeźby. Gdy o nie pytam, przyznaje, że jeszcze niedawno wysyłał zainteresowanych do jednej z podgórszych kamienic, gdzie na odnowionych ponad stuletnich drzwiach wejściowych zostały umieszczone wykonane przez niego rzeźby lwów. Stwierdza: - Niestety, lwy znikły. Nie wiem, co się nimi stało.

Ostatnio Łukasz Wiciarz pracował nad niedużą rokokową rzeźbą, przypominającą ołtarzyk, szopkę. Opowiada: - Wyeksponowane postaci miały aureolki, ale jedna uległa zniszczeniu. Podjąłem się ją wykonać. To była w sumie taka drobna praca, które sprawiła mi przyjemność, a właściciel rzeźby był zadowolony z efektu.

Od pewnego czasu rzeźbiarz spogląda także w kierunku gliny jako surowca. - Pomysł z ceramiką jest całkiem świeży - przyznaje i wyjaśnia: - Praca w drewnie jest mocno wysiłkowa, bardzo angażuje stawy rąk, stąd te opaski nad dłońmi. Sił ubywa, komplety szachów wykonuję wolniej niż przed laty, więc być może właśnie ceramika będzie dopełnieniem albo alternatywą dla rzeźby z drewna.

W pracowni przy św. Benedykta poznałam spełnionego człowieka, który w swoim rytmie, według własnych zasad robi to, co lubi. Cieszy go praca i miejsce, które wybrał. Rzeźbiarz szachów z uznaniem mówi: - Lubię Podgórze. Z jednej strony; miasto, ruch, tramwaje, ale także pracownie nietypowych rzemiosł. A wystarczy przejść chociażby przez ul. św. Benedykta w stronę Rękawki i dalej w górę i już jestem w jeszcze innym świecie.

Tekst i fot. MARIA FORTUNA-SUDOR

REKLAMA



Własny biznes z doświadczonym partnerem?

Znana marka i klienci od pierwszego dnia

Sprawdzona lokalizacja sklepu

MASZ TO JAK... W ŻABCE!

Od 25 lat na rynku

Otwórz swój sklep

tel. 571 603 520

ZDJĘCIE WŁADYSŁAWA POTURALSKIEGO



Tak znam wszystkich na tym zdjęciu. To jest cała rodzina Pedenkowskich. Żona Poturalskiego - siedzi obok niego - to jest Helena Pedenkowska, siostra mojej Babci Michaliny - też jest na zdjęciu. Po śmierci męża wyszła za mąż za Edmunda Baję. W międzyczasie wydała jeszcze książkę „Oszczędna kuchnia” w 1922 (wydanie drugie), a następnie w 1948 r. Po-tem przeniosła się z nowym mężem do Legnicy i ma-
jątek po mężu rozszedł się, bo dzieci nie mieli.

Postać Władysława Poturalskiego zajmowałem się pod koniec ub.r. Udało się ustalić trochę faktów, ale nadal pozostało wiele tajemnic. Nagle otrzymaliśmy następującego maila:

Właśnie przeczytałam wasz artykuł o Władysławie Poturalskim, gdzie autor Jarosław Kajdański poszukuje jego zdjęć. W pamiątkach rodzinnych posiadam jego zdjęcie - w dolnym rzędzie pierwszy z prawej wraz z żoną Heleną.

Pozdrawiam,

Małgorzata Czeszejko-Sochacka

Bardzo dziękuję za Pani odpowiedź w sprawie Władysława Poturalskiego. Jaki jest stopień państwa pokrewieństwa? Czy ma Pani więcej pamiątek? Czy wiadomo, kto jest jeszcze na tym zdjęciu?

Opublikujemy to w grudniowym numerze.

Pozdrawiam,

Jarosław Kajdański

Na zdjęciu od lewej - górny rząd to Kazimiera, Michalina, Jadwiga z mężem Janem Bielesiem - Radny Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze od maja 1915 r. (szwagier Poturalskiego), następnie Tadeusz, Maria i Anna z mężem Stanisławem Gibińskim - znanym malarzem oraz Emilia.

Dolny rząd od lewej to Józefa z mężem Edwardem Turetschkiem, rodzice - Leokadia z Mromlińskich i mąż Józef Pedenkowski - nadleśniczy dóbr Akademii Umiejętności w Krakowie oraz siostra Leokadii - Maria Mromlińska po mężu Skoczek.

Moja babcia - Michalina Pedenkowska w latach dwudziestych - uczyła się w Krakowie - w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Sebaldy Munnichowej.

Małgorzata Czeszejko-Sochacka

Od redakcji:

Czekamy na dalsze pamiątki związane z Władysławem Poturalskim.



ZAPOMNIANY POTURALSKI

Żył w latach 1858 - 1921, w 1891 roku otworzył pierwszą księgarnię w krakowskim Podgórzu. Prowadził również wydawnictwo oraz skład nut i wypożyczalnię. Działacz podgórskiego "Sokoła". Redaktor i wydawca „Podgórzanina”.

Pochowany na nowym Cmentarzu Podgórskim. Jest patronem ulicy na Woli Duchackiej.

Nie ma po nim za wiele pamiątek. A była to postać wybitna.

Na zdjęciu grobowiec na nowym Cmentarzu Podgórskim.

Postać Władysława Poturalskiego zwróciła moją uwagę już na początku powstania podgórskich „Wiadomości”. Poturalski był pionierem w Podgórzu, wydawcą i redaktorem „Podgórzanina”. Człowiekiem rzutkim i pomysłowym, szlify w zawodzie drukarza i wydawcy (nakładcy – jak się wtedy mówiło) zdobywał w Poznaniu, Warszawie i we Lwowie. Przyjechał do Podgórze, miasta, które stwarzało możliwości i były tego przykłady. Był człowiekiem z „zewnątrz”, wielkopolaninem.

Tekst i fot. (Kaj)

Od redaktora

Trzy grosze

WIRUS W APTECE. Za wcześniej dojechałem do serwisu komputerowego, był jeszcze zamknięty, pół godziny czekania na zimnie, z ciężkimi torbami. Musiałem gdzieś poczekać. Wybrałem okoliczną aptekę, gdzie kupiłem witaminy i miałem pretekst, aby usiąść na krześle. Miałem pełny ogląd na aptekę. Najpierw wparowała starsza kobieta z pytaniem o paski testowe na wirusy. Miła pani magister w okularach odpowiedziała, że ma paski kompleksowe, czyli te testujące ostatnie wirusy, jak i wcześniejsze. A jak się zorientuję, który jest który – zapytała klientka. Są rozróżnione, odpowiedziała pani magister. Następnie przyszedł starszy pan po szczepionkę. Musi pan mieć receptę od lekarza. Poczulem się trochę nieswojo, siedzę tu jak jakiś obcy wirus, pomyślałem. Jako ostatni wszedł impetyczny mężczyzna z podaniem kodu na rzadki lek, który wypisano mu zdalnie. Podał swój pesel, ale pani magister odpowiedziała, że na receptę nie ma tego leku, jest jakiś inny. To co ja mam zrobić, znowu wydzwaniać, czy lepiej pójść do przychodni, głośno komentował. Pomstował na lekarkę, która mu zrobiła kłopot, była na zastępstwie. Wyszedłem nie czekając dłużej.

GADUŁA. Zatrzymuje nas czerwone światło na przejściu dla pieszych, ja z dwiema torbami, starsza pani z wózek zakupowym na kółkach. Zerka na moją płócienną torbę i zagaduje: - Teraz przyszło nam nosić torbę z apteki.. - komentuje reklamowy napis na mojej „przydasi”, nie pamiętałem, co na niej napisane. Uśmiechnąłem się i czekamy na zielone. Pani zaczęła opowiadać. Tak się rozgadała, że nawet po przejściu na kolejnym zielonym przystanąła. - Idę na manhattan, będę robiła zaprawy, rozdram to innym... - Życz jej milego dnia, ale pani ciągnie swoją opowieść. - Pan zgadnie ile ja mam lat, i odpowiada, no osiemdziesiąt,

a nie wyglądam na tyle, uśmiecha się promiennie, pan wie dlaczego, bo uczyłam młodzież. - Nadstawiam ucha i pytam, gdzie pani uczyła. - Na Akademii Ekonomicznej. Skończyłam VI LO, na Starowiślniej, szkołę wówczas żeńską. Tam nas uczyli przedwojenni profesorowie wyższych uczelni. - Podala nazwisko dyrektora, chyba Majer. - Mój brat był dobrym uczniem. Majer zapewniał, że dostanie się na studia, a tu niespodzianka, bo nasz ojciec był przedwojennym oficerem. Mama poszła do dyrektora, co robić, jak to tak. Brat był bardzo zdolny, składał papiery także na ASP. I wie pan gdzie w końcu go przyjęli... - Zawiesza głos. - Na AGH na odlewnictwo... Takie to były czasy. - Chciałem coś dorzucić od siebie, ale zacząłem nie tak, bo powiedziałem, że przyjechałem ze Szczecina studiować na UJ. Pani z miejsca: - No moja rodzina z Krakowa... - Życzylem pani milego dnia i odszedłem w swoją stronę, bo zastawiliśmy trochę przejście dla pieszych.

NA ĆWICZENIA. Przejście dla pieszych na skrzyżowaniu Witosa – Halszki. Wymaga wysiłku, aby przejść jednym cugiem. Nie zdążyliśmy zielonym przejść jeszcze przez torowisko. Zapala się czerwone, z lewej strony czai się „24”, z prawej nadjeżdża „11”. Kusi parę kroków, aby przejść. Obok mnie stoją dwie panie ubrane w stroje „ćwiczebne”. Jedna z nich przechodzi na czerwonym, druga stoi ze mną, choć się wrywa. - Nie można tak na czerwonym, po co ryzykować – mówię do niej. Odpowiada: - Ona zawsze taka wrywna. Spieszymy się na ćwiczenia. Ale zwrócę jej w uwagę – dodaje z uśmiechem. - Pewnie zajęcia w ramach Centrum Aktywności Seniora. Od czasu, gdy wydawało mi się, że przeskoczę na działce leżącą pergole, jestem ostrożniejszy w ocenie swoich sił... Zapaliło się zielone, pani wystartowała truchtem i dopadła drzwi „11”. Ucieszyłem się.

ŻYCZENIA. Proszę przyjąć ode mnie życzenia zdrowia i pogody ducha na święta Bożego Narodzenia i na cały Nowy Rok.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Globalne ocieplenie na Woli Duchackiej



Fot. (Kaj)

WIADOMOŚCI: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkiewicz tel. 609 124 222. Dystrybucja: Bogusław Frączek.

Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 6 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105